

Sygn. akt II C 209/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

W składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Barbara Kubasik

Protokolant: staż. Marta Matysik

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 roku w Łodzi

na rozprawie sprawy

z powództwa Skarbu Państwa – Starosty Powiatu (...) zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

przeciwko W. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej W. K. rzecz powoda Skarbu Państwa – Starosty Powiatu (...) kwotę 417.299,35 zł (czterysta siedemnaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej W. K. rzecz powoda Skarbu Państwa zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje pobrać od pozwanej W. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 20.864,96 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset sześćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu opłaty od pozwu.

Sygn. akt IIC 209/12 1

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia **9 lutego 2012r. (data wpływu 13 lutego 2012r.)** powód Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o:

- 1) zasądzenie od pozwanych M. H. i W. K. na rzecz Skarbu Państwa - Starosty Powiatu (...) kwot po 417.299,35 zł (słownie czterysta siedemnaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Starosty Powiatu (...) zwrotu kosztów postępowania a na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pozew 2-6 akt).

Uzasadniając powództwo powód wskazał, że podstawą zapłaty określonych kwot przez Skarb Państwa - Starostę (...) na rzecz pozwanych były prawomocne tytuły egzekucyjne Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 r. (sygn. akt II C 1415/07) i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r. (sygn. akt I ACa 523/10). Na skutek wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r. (sygn. akt II CSK 34/11), uchylającego powyższe wyroki odpadła podstawa świadczenia. Pozwane powinny liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconych należności, bowiem Skarb Państwa złożył zapowiedź skargi kasacyjnej, jak też zastrzegł obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia. Ponadto, w dniu 5 stycznia 2011 r. pozwanym doręczono odpis skargi kasacyjnej Skarbu Państwa.

Wobec powyższego, roszczenia są uzasadnione w oparciu o art. 410 k.c., natomiast wobec odmowy zwrotu wypłaconych kwot wniesienie pozwu w sprawie było konieczne (pozew 2-6 akt).

W dniu 21 marca 2012r. zmarła pozwana M. H. (dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 67 akt).

Postanowieniem z dnia 8 maja 2012r. Sąd zawiesił postępowanie w stosunku do M. H. na podstawie art. 174§ 1 k.p.c. z dniem 21 marca 2012r. (postanowienie k. 74 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwana W. K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania (odpowiedź na pozew k. 77-80 akt).

Pozwana podniosła, że prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych zostało ustalone, że brak było podstaw prawnych do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego ojca pozwanej na podstawie art. 2 ust. 1 lit.b dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. Orzeczenie to jest prawomocne, pozostaje w obrocie prawnym, wiąże nie tylko strony, ale również sądy i inne organy państwowe (art. 365 k.p.c.). Orzeczenie sądowe stanowi tytuł wyłączający spełnienie przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia oraz nienależnego świadczenia.

W sytuacji, gdy powództwo pozwanej o odszkodowanie za bezprawne przejęcie na rzecz Skarbu Państwa mienia jej ojca zostało oddalone wobec uznania, że do 4 czerwca 1989 roku istniały podstawy do stosowania art. 121 pkt 4 k.c. i roszczenie pozwanej jest przedawnione - Skarb Państwa, który spełnił świadczenie naprawienia szkody za bezprawne przejęcie gospodarstwa rolnego ojca pozwanej i pozbawienie całej rodziny źródeł egzystencji, wprowadzie nie był prawnie zobowiązany, ale należy mu przypisać moralny obowiązek naprawienia szkody oraz spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

Pozwana wskazała, że zasady współzycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz odwołują się do wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie. Przez zasady współzycia należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Przepis art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie.

Poza tym skutek upływu terminu przedawnienia powstaje zobowiązanie zupełne naturalne i prawomocne oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie nie zmienia jednak tego, że nadal istnieje roszczenie w postaci naturalnej i spełnienie przez niego świadczenia będzie świadczeniem należnym, nie podlegającym zwrotowi, ponieważ przedawnienie roszczenia nie oznacza jego wygaśnięcia.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda w świetle zasad współzycia społecznego jest fakt, że świadczenie Skarbu Państwa naprawiło jedynie częściowo szkodę, która została wyrządzona rodzinie pozwanej. Bezprawne działanie Skarbu Państwa spowodowało, że pozwana i jej rodzice zostali pozbawieni źródła utrzymania ich rodziny i całe życie żyli w wielkiej biedzie, czego dowodem jest zwolnienia od kosztów sądowych.

Pozwana podała, że nie posiada już żadnych pieniędzy z przyznanego jej odszkodowania, ponieważ zużyła je na niezaspokojone potrzeby osobiste i zapłacenie zobowiązań. Poza tym istnieją wątpliwości co do ustalenia początku biegu przedawnienia dla roszczeń odszkodowawczych wynikających z bezprawnych działań Skarbu Państwa, ponieważ sytuacja prawna osób poszkodowanych powinna być jednakowa i nie może zależeć od tego, czy w sprawie została wydana decyzja administracyjna, czy przejęcie nieruchomości nastąpiło na innej podstawie. W przypadku wydania decyzji administracyjnej niezgodnej z prawem, stronie przysługuje nieograniczone czasowo prawo do

dochodzenia stwierdzenia nieważności tej decyzji na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. i bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero od wydania decyzji stwierdzającej jej nieważność.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego decyzja administracyjna przewidziana w § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 roku w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 roku, Nr 10, poz.51) ma charakter deklaracyjny, a jej wydanie nie było konieczne w każdym wypadku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 sygn. akt III CZP 112/10). W przypadku wydania takiej decyzji, poszkodowany może dochodzić swoich roszczeń bezterminowo, a przy braku takiej decyzji - roszczenie pozwanej zostało uznane za przedawnione, ponieważ początek biegu terminu przedawnienia ustalono na dzień 4 czerwca 1989 roku, mimo że roszczenia te powstały na skutek naruszenia ówczesnego prawa o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Na skutek przyjęcia terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia na 4 czerwca 1989 rok pozwana została pozbawiona możliwości realizacji roszczenia stwierdzonego prawomocnymi wyrokami - Sądu Okręgowego w Łodzi i Sądu Apelacyjnego w Łodzi i jej sytuacja prawna jest gorsza niż innych osób, którzy zostali pozbawieni swoich własności na podstawie decyzji administracyjnych. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności, zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Z przepisu tego wynika, że ograniczenie praw w postaci przedawnienia, powinno być tak skonstruowane, aby regulacja ta była w najwyższym możliwie stopniu czytelna i jednoznaczna.

Pozwana podkreśliła, że ze względu na powagę rzeczy osądzonej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 roku podniesione powyżej okoliczności mają znaczenie dla uznania, że powód nie może żądać zwrotu świadczenia, które otrzymała pozwana za bezprawnie przejęte na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwo rolne jej ojca, ponieważ spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego (odpowiedź na pozew 77- 80 akt).

Postanowieniem z dnia 21 marca 2014r. Sąd podjął postępowanie z udziałem Gminy Miejskiej P. jako spadkobiercy ustawowego M. H. (postanowienie k. 167 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina Miejska P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 187-189 akt).

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014r. powód cofnął pozew wobec pozwanej Gminy Miejskiej P., wniósł o nieobciążanie kosztami postępowania należnymi temu pozwanemu (stanowisko powoda w protokole rozprawy k. 199, czas 00:13:52 akt).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014r. Sąd umorzył postępowanie wobec pozwanej Gminy Miejskiej P. i nie obciążył powoda kosztami postępowania należnymi pozwanej (postanowienie k. 198 akt).

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014r. poprzedzającej wyrokowanie powód i pozwana W. K. podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie (stanowisko stron w protokole rozprawy k. 200v czas 01:16:57, 01:23:16).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 24 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Starosty Powiatu (...) w P. na rzecz powódek M. H. i W. K. kwoty po 387315,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz po 5.544 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; umorzył postępowanie w zakresie roszczeń powódek o zapłatę na ich rzecz kwot po 64.682,50 złotych; oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych (sygn. II C 1415/07).

Sąd Okręgowy wydając wyrok, poczynił następujące ustalenia:

W pozwie z dnia 19 października 2007 r. powódki W. K. i M. H. wniosły o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa- Starosty Powiatu (...) w P. kwot po 501.955 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2007 r. tytułem bezprawnego przejęcia gospodarstwa rolnego (...), na podstawie art.2 ust. 1 lit. b dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 4, poz. 17 ze zm.)

Pozwany Skarb Państwa - Starosta Powiatu (...) wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc między innymi zarzut prekluzji oraz przedawnienie dochodzonego roszczenia. W toku procesu powódki sprecyzowały, że kwota 300.000 zł jest dochodzona z tytułu utraconych pożytków i ograniczyły powództwo, wnosząc o zasądzenie kwot po **437.272 zł** na rzecz każdej z nich.

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że G. H. (1) był właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 5,60 ha, zabudowanego budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarskimi, położonego w P. II w gminie P.. Spadek po nim nabyły po 1/2 części powódki. Postanowienie nie zawiera rozstrzygnięcia dotyczącego dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych uznano, że G. H., będąc obywatelem polskim, zgłosił przynależność do narodu niemieckiego, wobec czego w dniu 19 marca 1945 r. został pozbawiony władania swoim majątkiem (wyrzucony z gospodarstwa) i z czynności tej sporządzono protokół o przejęciu gospodarstwa. W dniu 13 października 1947 r. Urząd Wojewódzki (...) D. R. i. R. R. wystawił zaświadczenie, że nieruchomości G. H. jest przeznaczona na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu (...) Komitetu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 17 ze zm.), tj. jako należące do obywatela polskiego narodowości niemieckiej. Przejęte gospodarstwo przekazano do administrowania E. G.. Tytuł własności, na to gospodarstwo, tj. akt własności ziemi został wydany na rzecz jego córki oraz zięcia L. i J., małżonków G..

Po wyrzuceniu rodziny z gospodarstwa (...) H. wynajął izbę u leśniczego w P. i utrzymywał się z pracy jako robotnik rolny. Celem uzyskania stałego źródła utrzymania rodziny podjął pracę w fabryce papieru w P.. Mieszkał jednak na wsi i dorabiał jako robotnik rolny. W fabryce doszło do wypadku, w wyniku którego stracił rękę. Po wypadku w fabryce zaferowano mu posadę portiera. W P. rodzinie H. przydzielono mieszkanie o pow. 16 m² na poddaszu, które do zajmuje M. H.. Nie ma tam żadnych wygód poza energią elektryczną i zimną wodą. G. H. do 1976 r. pracował jako portier. Miał niską rentę inwalidzką i zarobki portiera. G. H. nie ubiegał się o inne gospodarstwo, bo marzył o odzyskaniu własnego. W latach 90-tych był u adwokata i pytał o możliwość odzyskania gospodarstwa. Dowiedział się, że nie uchwalono ustawy o zwrocie przejętego mienia. Rodzina G. H. od pokoleń mieszkała w Polsce; on sam nigdy nie chciał wyjechać do Niemiec, nawet w odwiedziny do córki, która w 1990 r. zamieszkała w Niemczech.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 stycznia 1950 r. G. H. na podstawie art. 4 pkt b dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwa od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237, dalej: „dekret”) został uniewinniony od postawionego mu zarzutu, że będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej. Po uprawomocnieniu się tego wyroku nie występował o odzyskanie gospodarstwa, z obawy o swój los, albowiem jego kolega, tydzień po złożeniu takiego wniosku zaginał i nigdy nie został odnaleziony.

W dniu 14 listopada 2005 r. powódki wystąpiły w powództwem o ustalenie, że nie było podstaw prawnych do przejęcia nieruchomości G. H. przez Skarb Państwa. W sprawie tej Sądy prawomocnie ustaliły (wyrok Sadu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 maja 2006 r. i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 marca 2007r.), że brak było podstaw prawnych do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 b dekretu z dnia 5 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że aktualna wartość przejętego mienia G. H. według stanu z 1945r. jest następująca: inwentarz żywy - 4.840 zł, płody rolne - 1.000 zł, wartość - urządzeń gospodarskich i środków transportu - 2.010 zł, wartość pożytków utraconych w latach 1998 - 2008 - 93.935 zł, wartość gospodarstwa rolnego z siedliskiem przy założeniu, że grunty mają w planie zagospodarowania przestrzennego wyłącznie przeznaczenie rolne wynosi 336.850zł. Wartość nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa z uwzględnieniem aktualnego przeznaczenia, czyli z możliwością

wykorzystania części gruntu pod zabudowę zagrodową, mieszkaniową i usługową wynosi 636.460 zł, a zabudowań siedliskowych 130.320 zł, tj. łącznie 766.780 zł.

W uzasadnieniu wyroku sąd ustalił, że W. K. od 1990 r. mieszka w Niemczech i ma zarówno polskie i niemieckie obywatelstwo. M. H. ma 88 lat, jest bardzo schorowaną: od lat nie wychodzi z mieszkania.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo jest nieuzasadnione w części dotyczącej utraconych pożytków. Stwierdził, że powódki nie wykazały rzeczywistej możliwości uzyskiwania pożytków z gospodarstwa rolnego, a tym samym szkody. W związku z tym podniósł, że M. H. jest starszą schorowaną osobą od wielu lat nie opuszcza mieszkania. W. K. z kolei od początku lat 90 mieszka w Niemczech. Powódki nie przedstawiły żadnego dowodu na to, że gdyby władaly gospodarstwem, to byłyby w stanie w latach objętych pozwem uzyskać, z niego jakiegokolwiek pożytki.

W pozostałej części Sąd Okręgowy uznał powództwo jako uzasadnione, skoro dochodzone roszczenia zostały oparte na fakcie utraty przez G. H. w 1945 gospodarstwa rolnego, na skutek bezpodstawnego zastosowania przepisu art.2 ust. 1 lit. b dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Wobec tego, że aktualnymi właścicielami tego gospodarstwa są inne osoby, G. H. (1) i jego następcy prawni utracili możliwość wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym, co uprawniało ich do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko Skarbowi Państwa.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że prawo nie przewidywało żadnej procedury umożliwiającej kwestionowanie przejęcia gospodarstwa na podstawie art. 2 pkt 1 lit. b dekretu o reformie rolnej lub wykazania niespełnienia przesłanek z tego przepisu. Zauważył, że dopiero Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym w postanowieniu z dnia 6 listopada 1997 r., III KKO 7/97 (OSNAPUS 1998, nr 18, poz. 554) wyjaśniło, że spadkobierca osoby, która utraciła ex lege nieruchomości ziemskie na podstawie dekretu o reformie rolnej ma interes prawny w ustaleniu przez sąd nieistnienia przejścia z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej własność tej osoby. Zakwestionowanie stanu powstałego z mocy prawa może więc nastąpić w drodze takiego procesu cywilnego. W wypadku wystąpienia z roszczeniem innym niż ustalającym, jego uwzględnienie wymaga przesłankowego ustalenia przez sąd orzekający w takiej sprawie, że gospodarstwo rolne nie podlegało przejęciu na cele reformy rolnej z mocy art. 2 pkt 1 lit. b dekretu. Taki stan rzeczy oznacza, że dochodzenie wszelkich roszczeń opiera się na pierwotnym ustaleniu nieistnienia podstaw do przejęcia gospodarstwa na podstawie art. 2 pkt 1 lit. b dekretu. Dokonanie przez sąd takiego ustalenia staje się więc prejudykatem pozwalającym na badanie zasadności innych roszczeń. Wyrok ten miał w istocie kształtujący charakter dla obrotu prawnego, prowadząc do wyeliminowania stanu funkcjonującego w obrocie przez 60 lat jako stan prawny. Z tych względów wyrok ustalający stwierdzający brak podstaw do zastosowania art. 2 pkt 1 lit. b dekretu o reformie rolnej przyrównał do decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność ostatecznej decyzji administracyjnej. Jego zdaniem, taka decyzja jak i wyrok ustalający wywierają dla obrotu prawnego ten sam skutek, zwłaszcza, że ich podobieństwo dotyczy tego, że zarówno możliwość wystąpienia o stwierdzenie nieważności decyzji wydanej bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, jak również wystąpienie z powództwem ustalającym nie podlegają przedawnieniu. Regulacja zawarta w art. 189 k.p.c. nie ma żadnego ograniczenia przedmiotowego, podmiotowego ani czasowego. W rezultacie Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że wyrok ustalający może stać się więc prejudykatem otwierającym drogę do dochodzenia dalszych roszczeń w tym również naprawczych.

Rozważając kwestię, jakie przepisy powinny mieć zastosowanie w wypadku wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa, Sąd Okręgowy powołał art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1 dalej: „ustawa nowelizująca”). Wskazał, że przepis ten obejmuje zarówno zjawiska jednorazowe (zdarzenia), jak i sytuacje trwające jakiś czas, w tym złożone z kilku zdarzeń prawnych stany prawne. Choć więc przesłanki powstania zobowiązania Skarbu Państwa zrealizowały się wcześniej na skutek pozbawienia G. H. władania nieruchomością i wydania zaświadczenia stwierdzającego utratę prawa własności gospodarstwa z mocy samego prawa, to dopiero uprawomocnienie wyroku ustalającego otworzyło drogę do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego i tym samym stało się decydującym „zdarzeniem prawnym” z punktu widzenia art. 5 ustawy nowelizacyjnej. W konsekwencji Sąd uznał, że w przypadku szkody powstałej wskutek bezprawnego zastosowania przepisu art. 2 pkt 1 lit. b należy zastosować aktualnie obowiązujący ogólny przepis o odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, tj. **art. 417 k.c.**

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia i pierwszej instancji wyraził pogląd o **zawieszeniu biegu przedawnienia do dnia 4 czerwca 1989 r., z powodu stanu zrównanego z istnieniem siły wyższej** (art. 121 pkt 4 k.c.). Wskazał, że obowiązujące po dniu 1 września 2004 r. przepisy art. 417 k.c. i 417¹ k.c. nie zawierają szczególnej regulacji przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, zmieniony stan prawny i zaniechanie wprowadzenia szczególnej regulacji prawnej podobnej do dawnego art. 160 § 6 k.p.a. skutkują potrzebą sięgnięcia do przepisów ogólnych kodeksu cywilnego w szczególności art. 120 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dopiero orzeczenie ustalające bezprawność przejęcia nieruchomości na podstawie art. 2 pkt 1 lit. b dekretu o reformie rolnej stworzyło stan o charakterze obiektywnym, w którym wierzyciel ma prawną możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności.

Gdyby nawet nie podzielać tej argumentacji, to zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać za trafne stanowisko powódek, że podniesienie przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Wynikało to ze splotu działań Państwa i jego funkcjonariuszy, które doprowadziło do powstania szkody, a następnie wykorzystania stosownych regulacji prawnych dla uniknięcia odpowiedzialności (dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi za uzasadnieniem k. 7-15 akt, akta IIC 1415/07 SO w Łodzi dołączone do przedmiotowej sprawy łącznie z aktami IIC 1808/05 SO w Łodzi).

Wyrokiem z dnia 14 września 2010 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelacje stron oraz zasądził od Skarbu Państwa - Starosty Powiatu (...) w P. na rzecz M. H. i W. K. po 3.600 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne (sygn. I ACa 523/10).

Sąd Apelacyjny odnosząc się do zarzutów pozwanego Skarbu Państwa wskazał, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 3 k.c. w zw. z art. 13 § 4 dekretu, gdyż wbrew zarzutom apelacji, ten akt prawny nie przewidywał obligatoryjnego orzeczenia o przepadku majątku osoby skazanej na podstawie jego przepisów (art. 2 § 2 dekretu). Wyraził pogląd, że przepisy dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. nie mogły dotyczyć G. H., skoro w okresie poprzedzającym jego wejście w życie został on pozbawiony posiadania gospodarstwa rolnego i nie był już traktowany jako jego właściciel, lecz za właściciela uznawano Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu pozwanego Skarbu Państwa, jakoby poprzednik prawny powódek i same powódki dysponowali od daty przejęcia gospodarstwa (...). H. środkami prawnymi pozwalającymi na weryfikację przejęcia nieruchomości. Wyraził pogląd, że dopiero przemiany ustrojowe zapoczątkowane w dniu 4 czerwca 1989 r. określają w sposób obiektywny początek biegu terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powódki.

Odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej, że powódki nawet w warunkach demokratycznego państwa prawa, czyli od 1989 r. zwlekały z wytoczeniem powództwa o wydanie lub świadczenie, podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że uaktywnienie przysługującej powódkom wierzytelności odszkodowawczej nastąpiło dopiero od uzyskania wyroku ustalającego brak podstaw do przejęcia na rzecz Państwa gospodarstwa rolnego (...). H., który zapadł w dniu 11 maja 2006 r. Przyjął, że od tej chwili roszczenie powódek stało się wymagalne i rozpoczął się bieg jego przedawnienia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

Podniósł, że gdyby nawet uznać, że roszczenie powódek stało się wymagalne już w 1989 r., gdyż był to najwcześniej możliwy termin podjęcia określonej czynności przez uprawnionego w rozumieniu art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w postaci wytoczenia powództwa o ustalenie braku podstaw do przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości G. H., to na aprobatę zasługują wywody Sądu pierwszej instancji co do tego, że zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Przekroczenie ustawowego 10-letniego terminu do dochodzenia odszkodowania za szkodę będącą następstwem czynu niedozwolonego (art. 442 k.c.) nie jest rażąco nadmierne jeśli się zważy, że powództwo o ustalenie wytoczono w 2005 r., tj. 6 lat po upływie terminu przedawnienia, zaś pozew w sprawie wniesiono niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku ustalającego. Sąd Apelacyjny wyraził zapatrywanie, że w sprawie upływ przedawnienia nie stwarzał trudności dowodowych dla obrony strony pozwanej, oraz iż skutki ekonomiczne nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia są

dla pozwanego nieznaczące ze względu na jego pozycję ekonomiczną, gdy tymczasem sytuacja majątkowa i osobista powódek jest trudna.

Według oceny Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 361 § 1 k.c. i art. 316 §2 k.c., gdyż szkodą jest uszczerbek w dobrach poszkodowanego, polegający na różnicy między stanem tych dóbr powstałym wskutek zdarzenia szkodzącego, a stanem, który by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie. Dla określenia więc rozmiaru jako operacji poprzedzającej wymiar odszkodowania miarodajne są ceny obowiązujące w chwili zamknięcia rozprawy (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.). Wynika to z faktu, że szkoda ma charakter dynamiczny w czasie, a zatem roszczenie obejmuje szkodę nie zaistniałą niegdyś, tuż po zajściu zdarzenia szkodzącego, lecz istniejącą w chwili orzekania. W normalnym toku rzeczy zmiana przeznaczenia części gruntów wykorzystywanych dotychczas jako rolne, poprzez możliwość ich zabudowy, odpowiada nie tylko dzisiejszym realiom, ale też zasadniczo wiedzy i doświadczenia życiowego oraz ma oparcie w faktach historycznych (dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi za uzasadnieniem k. 15-24 akt).

W dniu 15 września 2010 r. pozwany Skarb Państwa-Starosta Powiatu (...) wniósł zapowiedź skargi kasacyjnej, przesyłając jednocześnie odpisy wniosku o uzasadnienie do pełnomocników powódek. Pełnomocnicy powódek, również złożyli wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10 (dowód: wniosek pozwanego o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10, wraz z dowodem nadania do pełnomocników powódek k. 35 akt oraz k. 459 akt IIC 1415/07 SO w Łodzi).

W dniu 22 września 2010 r. pełnomocnicy powódek wezwali pozwanego Skarb Państwa - Starostę Powiatu (...) do zapłaty kwot zasądzonych wyrokami Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 r., sygn. II C 1415/07 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10. Jednocześnie pełnomocnicy powódek podali numery rachunków bankowych, na które żądali dokonania wpłaty należności, osobno z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, zaś osobno z tytułu należności głównej. Pełnomocnicy żądali przelania kwot z tytułu należności głównej, po dokonaniu rozliczenia kosztów postępowania oraz odsetek ustawowych, na wspólny rachunek bankowy powódek prowadzony przez Banku (...) w P. nr (...) (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 22 września 2010 r. k.37-40 akt).

W dniu 13 października 2010 r. zgodnie z żądaniem pełnomocników powódek, pozwany Skarb Państwa wypłacił na rzecz powódek łączną kwotę: 834598,7 złotych. Na kwotę tę złożyły się następujące należności:

- 1) na rzecz każdej z powódek po 387.315,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.03.2010 r. do dnia 13.10.2010 r., łącznie po 408.155,35 złotych,
- 2) na rzecz każdego z pełnomocników powódek po 9.144 złotych (5544 złotych plus 3600 złotych).

Wobec złożenia zapowiedzi skargi kasacyjnej każda z wypłat została **dokonana z zastrzeżeniem zwrotu spełnionego świadczenia.**

(dowód: potwierdzenia przelewów z dnia 13.10.2010 r. k. 41-51 akt).

Podstawą zapłaty określonych kwot przez Skarb Państwa - Starostę (...) na rzecz powódek były prawomocne tytuły egzekucyjne Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 r., sygn. II C 1415/07 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10.

W dniu 11 grudnia 2010 r. pozwany Skarb Państwa wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10, którą doręczono powódkom w dniu 5 stycznia 2011 r. (dowód: skarga kasacyjna Skarbu Państwa z dnia 10.12.2011 r. k. 474 IIC 1415/07 SO w Łodzi, potwierdzenie doręczenia powódkom k. 507, 508 akt IIC 1415/07 SO w Łodzi).

Powódki złożyły odpowiedź na skargę kasacyjną w dniu 17 stycznia 2011r. (dowód: odpowiedź na skargę kasacyjną k. 508-513 akt).

Na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej, **wyrokiem z dnia 12 października 2011 r., sygn. II CSK 34/11) Sąd Najwyższy** uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10 i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 r., sygn. II C 1415/07, w części uwzględniającej powództwo w ten sposób, że oddalił powództwo w całości oraz odstąpił od obciążania powódek kosztami procesu.

(dowód: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. II CSK 34/11 k.25-34 akt).

Sąd Najwyższy wydając wyrok, w rozważaniach wskazał, że reformie rolnej między innymi podlegały nieruchomości ziemskie obywateli polskich narodowości niemieckiej (art. 2 ust. 1b dekretu o reformie rolnej). Obywatel polski przynależał do narodowości niemieckiej, jeżeli w czasie pomiędzy dniem 1 września 1939 r. a dniem 9 maja 1945 r. zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta lub nawet zgłosił tylko pochodzenie niemieckie (art. 1 § 1 i 2 dekretu). Dekret o reformie rolnej regulował skutki prawne odstępstwa od narodowości w czasie wojny tylko w odniesieniu do nieruchomości ziemskich w zakresie reformy rolnej, natomiast dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. normował jako przestępstwo zgłoszenie w czasie wojny przynależności do narodowości niemieckiej lub zgłoszenie pochodzenia niemieckiego (art. 1 dekretu).

Na gruncie odpowiedzialności karnej kontratyp stanowiło zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta będące działaniem w interesie Państwa Polskiego albo z nakazu lub na rzecz polskiej organizacji wolnościowej (art. 3 dekretu). Natomiast nie podlegał za taki czyn karze między innymi ten „odstępca”, który brał w kraju lub za granicą udział w walkach wyzwoleniczych albo dobrowolnie wstąpił do wojska lub organizacji wojskowej, walczących z państwem niemieckim lub z nim sprzymierzonych albo też z narażeniem wolności lub życia okazywał czynnie pomoc społeczeństwu polskiemu (art. 4b dekretu). Jak wynika z ustaleń, wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 stycznia 1950 r, G. H. (1) nie został skazany za „odstępstwo” nie ze względu na kontratyp, lecz na podstawie określonej w art. 4b dekretu. Rozważanie, czy w wypadku „odstępstwa” i braku skazania danej osoby na podstawie art. 1 dekretu, wobec stwierdzenia okoliczności objętych hipotezą ar 4b dekretu gospodarstwo rolne podlegało hipotezie art. 2 ust 1b dekretu o reform rolnej, tj. czy Skarb Państwa stał się jego właścicielem ex lege w sprawie było zbędne, wobec powagi rzeczy osądzonej wyroku ustalającego brak tej podstaw prawnej do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej nieruchomości.

Skoro więc należało przyjąć, że Skarb Państwa nie nabył prawa własność gospodarstwa (...) w oparciu o dekret o reformie rolnej, to trzeba by odpowiedzieć, czy nie stał się jego właścicielem na podstawie unormowań zawartych w dekrecie o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. Majątek odstępcy od narodowości mógł być przeje na rzecz Skarbu Państwa po spełnieniu ustawowych wymagań określonych w tym akcie normatywnym. Za zarząd w rozumieniu tego dekretu (art. 13 § 3) można by uznać przekazanie przedmiotowego gospodarstwa w zarząd E. G. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1961 r., V K 641/6 OSNKW 1962, nr 4, poz. 58). Skoro wyrok karny nie zawierał orzeczenia o przepadku gospodarstwa, to G. H. (1) i jego następcy mogli wystąpić po dniu 24 stycznia 1950 r. z wnioskiem o zwolnienie go spod tego zarządu, niemniej był on skuteczny dopiero wtedy, gdyby posiadaczem gospodarstwa był nadal wnioskodawca, a zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej nastąpiłoby w okolicznościach stanowiących kontratyp (art. 3 dekretu). Trafnie więc skarżący Skarb Państwa zarzucił, że gdyby taki wniosek został złożony, to nie zachodziłyby przesłanki do wydania postanowienia o zwolnieniu spod zarządu gospodarstwa, lecz zapadłoby orzeczenie oddalające wniosek o zwolnienie spod zarządu i o przepadku gospodarstwa na rzecz Skarbu Państwa (art. 13 § 3, 4 i dekretu). Brak orzeczenia o przepadku skutkowało tym, że nadal właścicielem przedmiotowego gospodarstwa pozostawał G. H. (1) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1959 r., V K 1014/59, OSNPG 1960, nr 2, poz. 36 z dnia 20 sierpnia 1959 r., V K 279/59, OSNPG 1959, nr 10, poz. 13, oraz uchwa Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1962 r., VI KO 42/61, OSNPG 1962, nr 1- poz. 61, z dnia 8 października 1965 r., VI KZP 46/65, OSNKW 1965, nr 11, po 134 i z dnia 3 września 1965 r., VI KZP 37/65, OSNKW 1965, nr 11, poz. 135). Oczywiście wobec pierwotnego nabycia własności przedmiotowego gospodarstwa w

wyniku uwłaszczenia L. i J. małżonków G., tj. osób trzecich, odpadła podstawa wydania orzeczenia na podstawie art. 13 § 5 dekretu.

Sąd Najwyższy podkreślił, że artykuł. 5 ustawy nowelizującej wyraźnie stanowi, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 kodeksu cywilnego oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 kodeksu postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie tej noweli. Sąd Najwyższy uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 75) wyjaśnił, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.

Dla odkodowania normy wynikającej z art. 5 ustawy nowelizującej zasadnicze znaczenie miał, będący przedmiotem rozbieżnych interpretacji, wstępny fragment przepisu „do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”. Pojęcie zdarzenia prawnego jest na gruncie prawa cywilnego ukształtowane; jest to stan faktyczny, z którym ustawa łączy powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnego, np. czyn niedozwolony wyrządzający szkodę, pociągający za sobą powstanie stosunku zobowiązaniowego. Dalsza, niebudząca zastrzeżeń w doktrynie i judykaturze część art. 5 ustawy wskazuje, że pojęcie „zdarzenia prawne” w omawianym przepisie obejmuje tylko kategorię czynów niedozwolonych. Świadczenie polegające na naprawieniu szkody z tytułu czynu niedozwolonego ma charakter pierwotny w tym stosunku zobowiązaniowym, a obowiązek ten powstaje wtedy, gdy poszkodowany doznał jej w wyniku takiego zdarzenia prawnego. Wprawdzie więc np. zdarzeniem prawnym jest zarówno decyzja bezprawna, jak i wydana zgodnie z prawem decyzja nadzorcza, niemniej czynem niedozwolonym jest tylko decyzja bezprawna.

Pojęcie „stan prawny” jest związane z obowiązywaniem aktów normatywnych w czasie i przestrzeni. Jest to zespół obowiązujących na danym terenie norm prawnych mający zastosowanie do ocenianego zdarzenia prawnego. Według prawa międzyczasowego, podstawową zasadą obowiązywania norm w czasie jest reguła *lex retro non agit*. Niedziałanie prawa wstecz stanowi fundament demokratycznego państwa prawnego, gdyż zachowanie się zgodnie z wymaganiami ustawy jest możliwe dopiero po zapoznaniu się przez adresata z treścią normy, to zaś jest wykluczone w odniesieniu do aktu normatywnego, który obowiązywałby przed jego opublikowaniem.

Ustawodawca użył w wykładanym przepisie w liczbie mnogiej pojęć „zdarzenia” i „stany prawne”. Pierwsze z nich obejmuje zatem np. bezprawną decyzję administracyjną do której, ze względu na termin, w którym stała ostateczna, stosuje się art. 160 k.p.a., jak i stanowiące czyn niedozwolony wydane z naruszeniem prawa przed dniem wejścia w życie ustawy orzeczenie sądowe: którego w dalszym ciągu stosuje się art. 417 k.c. w poprzednim brzmieniu. Połączenie spójnikiem „i” (koniunkcja) obydwu omówionych przesłań stosowania art. 5 ustawy oznacza, że muszą one zachodzić kumulatywnie i brak chociażby jednej z nich wyłącza stosowanie tego unormowania. Także *conditio iuris* hipotezy tej normy jest aby zarówno zdarzenie prawne, jak i odnoszący się niego stan prawny powstał przed dniem 1 września 2004 r. (art. 6 ustawy). Hipotezą więc art. 5 ustawy są objęte tylko stany prawne obowiązujące do dnia 1 września 2004 r.; przepis ten nie obejmuje nie tylko późniejszych „stanów prawnych”, ale i stanu prawnego wprowadzonego ustawą z dnia 17 czerwca 2004 o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (por. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 174/10 i z dnia 21 czerw 2011 r., I CSK 601/10 niepublikowane). ***Niewątpliwie więc zastosowanie w sprawie art. 417 § 1 k.c. w obecnym brzmieniu było bezpodstawne i stanowiło tak naruszenie art. 3 k.c.*** Ze względu na powagę rzeczy osądzonej wyroku ustalającego brak podstaw do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego (...) na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu o reformie rolnej, ***w sprawie za zdarzenie wyrządzające szkodę mogło zostać uznane pozbawienie właściciela jego posiadania z odwołaniem się do tej przesłanki w dniu 19 marca 1945 r., oraz wystawienie przez***

Urząd Wojewódzki w Ł. D. R. i. R. R. zaświadczenia z dnia 13 października 1947 r. stwierdzającego, że ta nieruchomość ziemska jest przeznaczona na cele reformy rolnej.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej regulują przepisy kodeksu cywilnego, jednakże do stosunków prawnych powstałych przed jego wejściem w życie stosuje się przepisy dotychczasowe (art. XXVI przep. wpr. k.c.). W literaturze podkreśla się, że zgodnie z ogólną zasadą prawa międzyczasowego, miarodajny dla oceny określonego zdarzenia jest stan prawny obowiązujący w chwili jego zaistnienia (*tempus regit actum*), co oznacza, że nowa ustawa nie powinna być stosowana do oceny skutków (negatywnych albo pozytywnych) zdarzeń prawnych, które nastąpiły przed jej wejściem w życie. Dotyczy to także czynów niedozwolonych: jeżeli szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym przed wejściem w życie nowego prawa, to wtedy na podstawie starego prawa należy oceniać nie tylko to, czy na skutek tego zdarzenia powstał stosunek zobowiązaniowy, ale także jego treść (por. art. XXXIX p.w.k.z. i art. XLIX § 1 p.w.k.c.). Regułę tę uzasadnia konieczność poszanowania praw nabytych, a także - co najważniejsze - stworzenie w społeczeństwie zaufania do obowiązującego ustawodawstwa, aby każdy mógł ze spokojem według tego ustawodawstwa swe sprawy urządzać i swym postępowaniem kierować bez obawy, iż wsteczne działanie nowej ustawy jego plany pokrzyżuje i zamierzenia udaremni.

Do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. Nr 54, poz. 243, dalej: „ustawy z 1956 r.”), tj. do dnia 28 listopada 1956 r., nie było przepisów regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za wyrządzone szkody wynikłe z czynności władczych. Do tej daty obowiązywał art. 145 k.z., który stanowił, że kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu poleconej mu czynności. Na jego gruncie przyjmowano powszechnie, tak jak w okresie międzywojennym, że przepisy kodeksu zobowiązań nie mają zastosowania w sytuacji, gdy szkoda wynikła z czynności mających charakter aktów władzy. Jeżeli więc przyjąć, że ojciec powodów został niezgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem pozbawiony władania gospodarstwem w latach 1945-1947r. przez przedstawicieli Państwa przeprowadzających reformę rolną, to takie działanie nie rodziło wtedy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III C2 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Oczywiście roszczenia, które nie powstały nie mogły ulec przedawnieniu. Stan ten uległ zmianie z chwilą wejścia w życie ustawy z 1956 r., gdy stworzyła możliwość dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli według dotychczasowych obowiązujących przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Według unormowania zawartego w art. 6 ust. 1 ustawy z 1956 r., gdy Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poszkodowany mógł dochodzić od tego podmiotu jej wynagrodzenia, nie później niż w ciągu roku od tego dnia (art. 6 ust. 1 ustawy). Przepis ten, stanowiąc wyjątek od zasady *lex retro non agit*, obowiązuje nadal (art. VII pkt 4 przep. we k.c.). Poprawił on sytuację prawną poszkodowanych, ponieważ poprzednio jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze tego rodzaju im nie przysługiwał. Zawarty w tym przepisie termin jednego roku od dnia wejścia ustawy w życie do dochodzenia tych roszczeń jest terminem prekluzyjnym, a nie terminem przedawnienia. Termin ten, mógł ulec przekształceniu w termin przedawnienia, a mogło to nastąpić dopiero od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego tj. od dnia 1 stycznia 1965r. (art. XIII przep. wpr. k.c.). Sąd Apelacyjny nie rozważał, czy i ewentualnie na jakiej podstawie możliwe było przyjęcie, że termin ten nie rozpoczął biegu lub, że jego bieg mógł ulec zawieszeniu. **Jeżeli do dnia 1 stycznia 1965 r. termin ten już upłynął, to nie mógł się przekształcić w termin przedawnienia.** W tej materii skarga nie zawiera jednak zarzutów, a więc kwestia ta usuwa się spod oceny kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 988/00 niepublikowany).

Artykuł 6 ustawy z 1956 r. co do roszczeń istniejących w dniu 1 stycznia 1965 r., a powstałych przed dniem 28 listopada 1956 r., jako przepis szczególny określający przedawnienie roszczeń których dotyczy, wyłącza ocenę ich przedawnienia na podstawie innych przepisów. Jego treść nie pozwala na przyjęcie, że przewidziany nim termin jest dłuższy aniżeli jeden rok. Stanowisko to wykluczało możliwość przyjęcia, że przedawnienie roszczeń powodów normuje już uchylony art. 442 § 1 k.c. W takim wypadku nie mają zastosowania art. XXXV i XXXVI przep. wpr. k.c., gdyż dotyczą one

sytuacji, gdy terminy przedawnienia (terminy ustawowe niebędące terminami przedawnienia) określały przepisy, które z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego utraciły moc.

Do roszczeń o naprawienie szkód powstałych na skutek działań władczych Państwa po dniu 28 listopada 1956 r. ma zastosowanie trzyletni termin ich przedawnienia, rozpoczynający bieg od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, z tym jednakże ograniczeniem, że nie mógł to być termin dłuższy niż dwudziestu lub dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 283 k.z., art. 442 § 1 k.c., obecnie art. 442¹ § 1 k.c.). Trafnie skarżący zarzucił, że konstrukcja przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jest zasadniczo różna od normy ogólnej zawartej w art. 120 § 1 k.c., ponieważ odrywa się od wymagalności roszczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 367/07, LEX nr 371387). **Zastosowanie więc w sprawie art. 120 k.c. było błędne i w rezultacie nie można było zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego jakoby dopiero zapadnięcie wyroku ustającego z dnia 11 maja 2006 r. spowodowało rozpoczęcie biegu przedawnienia dochodzonych roszczeń.**

Jeżeli termin przedawnienia roszczenia upłynął przed zgłoszeniem go w procesie, to poddanie go pod osąd nie przerywa już biegu tego terminu. Gdy termin przedawnienia roszczenia do wytoczenia powództwa nie upłynął to następuje przerwa biegu jego przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) i rozpoczyna ono bieg na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 § 2 k.c.).

Wytoczone więc przez powódki w dniu 14 listopada 2005 r. powództwo o ustalenie po pierwsze nie mogło przerwać biegu terminu dochodzonego roszczenia dlatego, że termin przedawnienia upłynął na długo wcześniej, a po wtóre, trafny zarzut skarżącego Skarbu Państwa, iż nie wystąpiła tożsamość roszczeń ustalonego i odszkodowawczego dochodzonego w sprawie. Ustalenie wyrokiem innego roszczenia, czy braku istnienia stosunku prawnego, nie wywołuje skutku przerwania biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (por. wyrok S Najwyższego z dnia 21 maja 2010r. II CSK 614/09, LEX nr 602235).

W związku z powyższym i zarazem zarzutem obraży art. 121 pkt 4 trzeba też zauważyć, że znane prawu cywilnemu unormowanie, które zakłada, że w nadzwyczajnych wypadkach bieg przedawnienia nie rozpoczyna a rozpoczęty ulega zawieszeniu (poprzednio art. 277 pkt 4 k.z. i art. 109 pkt 4 Przepisów ogólnych prawa cywilnego, Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311, c „p.o.p.c.”) miało zastosowanie - zgodnie z art. 116 p.o.p.c. - także do terminów zawitych, jeżeli niemożność dochodzenia roszczenia przed sądami polskimi była wywołana zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości lub siłą wyższą. Wprawdzie aktualnie obowiązujące unormowanie nie wymienia zawieszenia wymiaru sprawiedliwości jako odrębnej przesłanki zawieszenia biegu przedawnienia, ale w istocie treść tego przepisu jest taka sama jak poprzednich regulacji, ponieważ w pojęciu siły wyższej mieści się także zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

W judykaturze w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że w przypadku zbrodni stalinowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy Państwa, których sprawcy pozostali bezkarni, bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa nie rozpoczął się do czasu zmiany ustroju w 1989 (por. uchwałę Sądu Najwyższego, III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16 i w Sądzie Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 78/96 i z dnia 23 września 1998 r., niepublikowane oraz z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 1725/00, OSNC 2002, nr 9, poz. 114).

Problem w stosunku do innych roszczeń, w tym dochodzonych przez powódki, jest natomiast skomplikowany i to z dwóch względów. Po pierwsze ideą, która uzasadnia instytucję przedawnienia jest brak możliwości ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy po upływie dłuższego okresu czasu od zaistnienia zdarzeń, które go spowodowały. Po wtóre, omawiana przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu przedawnienia, to przeszkoda o charakterze powszechnym. Chwilę jej rozpoczęcia i ustania określają okoliczności, które istnieją obiektywnie, niezależnie od zachowania się strony, którą przeszkoda ta objęła. W szczególności dla określenia chwili jej ustania nie ma znaczenia, kiedy strona podjęła stosowne działanie. Istotne znaczenie ma to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i strona mogła to działanie podjąć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 1697/00, niepublikowane).

Nie przesądając tej kwestii, jako w ostatecznym rozrachunku nie decydującej o rozstrzygnięciu sprawy, SN podkreślił, że można dostrzec argument, przemawiający za tym, że w omawianym wypadku dochodzenie przez powódki odszkodowania do zmiany ustroju w 1989 r. było niemożliwe, co by upoważniało do potraktowania tego stanu rzeczy jako powszechnej, nadzwyczajnej przeszkody o charakterze obiektywnym na równi z siłą wyższą w rozumieniu art. 277 pkt 4 k.z., art. 109 pkt. 4 p.o.p.c. i art. 121 pkt 4 k.c. Otóż przed 1989 r. błędnie przyjmowano, że spory o to, czy określona nieruchomości podlegała reformie rolnej na podstawie art. 2 ust 1 pkt a, b, c i d dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 3, poz. 13 ze zm.) nie należą do kompetencji sądów i były rozstrzygane - choć nie było ku temu podstaw - na drodze administracyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53). Można więc przyjąć, że występujące wtedy okoliczności w tym istniejące w tamtych latach szczególne uwarunkowania społeczno-historyczne, które powodowały, że obywatele powstrzymywali się od konfrontacji z ówczesną władzą skutkowałą wytworzeniem się stanu rzeczy uniemożliwiającego powodom do przemiany ustrojowej w 1989 r. skorzystania z wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 307/01, OSNC 2002, nr 2, poz. 124 i z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 878/00, niepublikowany).

Zastosowanie w sprawie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 117 § 1 k.c. nie mogło oczywiście, wbrew stanowisku Sądów meriti, stanowić przeszkody do rozpoczęcia biegu terminów przedawnienia dochodzonych roszczeń od dokonanego w 1989r. przełomu, a zatem rozstrzygnięcie sprawy zależało w istocie od zasadności zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 117 k.c.

SN zauważył, że zastosowanie konstrukcji zawieszenia wymiaru sprawiedliwości do dnia 4 czerwca 1989 r. dawało podstawę do przyjęcia, że zawarty w art. 6 ust. 1 ustawy z 1956 r. roczny termin prekluzyjny z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego uległ przekształceniu w termin przedawnienia. Uchylenie przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. I 55, poz. 321) art. 117 § 3 k.c. spowodowało, że aczkolwiek sąd może nie uwzględnić upływu przedawnienia, to dotyczy to jedynie sytuacji całkowicie wyjątkowej, gdy zarzut przedawnienia, jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, stanowi nadużycie prawa (por. uzasadnienie uchwały Są: Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153Jl)

Rozważając stosowanie art. 5 k.c. do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia SN miał na względzie jego szczególny charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Z tej przyczyny dla oceny, czy podniesiony zarzut nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepublikowany). Sam charakter roszczenia nie może mieć tu znaczenia przesądzającego. Powódki nie wykazały żadnych istotnych okoliczności, że bezczynność w dochodzeniu objętych skargą kasacyjną roszczeń odszkodowawczych po dniu 4 czerwca 1989 r. była usprawiedliwiona nadzwyczajnymi okolicznościami. Nie stanowią jej ogólne informacje i publiczna debata na temat reprivatyzacji, jaka miała miejsce w latach dziewięćdziesiątych. Brak bowiem podstawy do przyjęcia, aby ówczesne dyskusje na ten temat uzasadniały powstrzymanie się powódek od dochodzenia roszczeń wynikających dla nich z obowiązującego systemu prawnego.

W ocenie SN, wyklucza zastosowanie art. 5 k.c. do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia przede wszystkim nadmierność opóźnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepublikowany) liczony od dnia 5 czerwca 1989 r. roczny termin przedawnienia przedmiotowych roszczeń został przekroczony wielokrotnie. Tak długi czas opóźnienia przesądza o tym, że należało dać pierwszeństwo takiej wartości jak zapewnienie stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantować ich pewność po upływie tak długiego okresu czasu. Poszkodowany po zapadnięciu wyroku karnego w dniu 24 stycznia 1950 r. wiedział już o szkodzie i osobie sprawcy. Także ***nawet gdyby więc był to termin trzyletni przedawnienia, ocena byłaby identyczna.*** Należy podkreślić, że G. H. (1) nie został uniewinniony ze względu na kontratyp określony w art. 3 dekretu, lecz z powodu okoliczności wyłączających karalność czynu odstępstwa od narodowości polskiej (art. 4b dekretu).

Mając na uwadze szczególną okoliczność w postaci uznania, że do 4 czerwca 1989 r. istniały podstawy do stosowania art. 121 pkt 4 k.c. SN odstąpił od obciążenia powódek kosztami procesu (art. 102 k.p.c.)- (dowód: wyrok SN z uzasadnieniem k. 25-34 akt).

Pismem z **dnia 2 listopada 2011 r.** pozwany Skarb Państwa - Starosta Powiatu (...) (aktualnie powód) wezwał powódki (aktualnie pozwane) do zwrotu należności Skarbu Państwa wypłaconych powódkom na podstawie wyroków Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 r., sygn. II C 1415/07 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10.

Wezwania doręczono pełnomocnikom powódek w dniu **8 listopada 2011 r.** (dowód: pismo z dnia 2.11.2011 r. wraz z dowodami doręczenia k. 52-55 akt).

W odpowiedzi na wezwanie powódka (aktualnie pozwana) W. K. oświadczyła, że nie musiała liczyć z obowiązkiem zwrotu zasądzonych i wypłaconych kwot. Jednocześnie powódka podała, że wypłacone pieniądze zużyła w całości na potrzeby osobiste i zapłacenie zobowiązania w kwocie 36000 euro (dowód: pismo z dnia 25.11.2011 r. k.55 akt).

Pozwana W. K. ma 62 lata, zamieszkuje na terenie Niemiec- w K.. Wyjechała z Polski w 1990r., gdy miała 40 lat. Pozwana przyjeżdżała do Polski 2-3 razy w roku, utrzymywała też kontakt listowny i telefoniczny z rodzicami. Pozwana po przyjeździe do Polski zatrzymywała się w swoim mieszkaniu w P.. Odwiedzała rodziców, przy czym miała lepszy kontakt z tatą, niż z mamą. Rodzice pozwanej utrzymywali się z emerytur, nie dorobili się majątku, zamieszkiwali w mieszkaniu komunalnym o powierzchni około 50m2. Pozwana W. K. pomagała finansowo mamie (dowód: zeznania pozwanej k. 118v-119 akt, k. 199v czas 00:21:09, 00:49:21).

W Polsce pozwana miała jedno konto w banku z mamą M. H..

(dowód: zeznania pozwanej k. 118v-119 akt).

Pozwana W. K. była na bieżąco informowana o przebiegu spraw sądowych przez swojego pełnomocnika. M. H. też była bardzo zainteresowana sprawami sądowymi, twierdziła, że odszkodowanie przyznane wyrokiem sądowym jest za niskie. M. H. miała o to pretensje do córki W. K. (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt, zeznania pozwanej k. 119 akt, k. 199v czas 00:21:09, czas 00:26:41).

M. H. przed śmiercią miała demencję i nie pamiętała o wielu rzeczach, które są oczywiste (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

M. R., córka Wanady K., była jedyną wnuczką M. H.. Wnuczka rzadko odwiedzała babcię (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

Rodzina nie opiekowała się M. H.. Przychodziły do niej opiekunki z MOPS (dowód: zeznania pozwanej k. 199v czas 00:26:41).

Na wspólny rachunek bankowy M. H. i W. K. prowadzony przez Banku (...) w P. nr (...) do dnia 18 października 2010r. wpłynęły dwie kwoty po 408.155,35zł przelane przez Skarb Państwa- zasądzone wyrokiem .

W dniu 18 października 2010r. z konta wypłacono kwotę 10.000zł, w dniu 18 października 2010r. pozwana W. K. przelała na konto M. R. kwotę 300.000zł, w dniu 19 października 2010r. pozwana przelała na konto w banku w Niemczech na rachunek ze wskazaniem swojego nazwiska kwotę 253.000zł, w tym samym dniu wypłacono kwotę 250.000zł (dowód: zestawienie operacji na koncie za okres od dnia 12 stycznia 2010r. do dnia 25 października 2013r. k. 148-148 v akt).

Jak pozwana W. K. była w Niemczech, nikt inny z konta nie wypłacał pieniędzy (dowód: zeznania pozwanej k. 199v czas 00:26:41).

W P. zamieszkuje córka pozwanej W. K. M. R. . Pozwana w czasie pobytów w Polsce po śmierci rodziców zatrzymywała się u córki. Miała z nią też zawsze kontakt telefoniczny (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

M. R. pracowała w Sądzie Rejonowym dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi na $\frac{3}{4}$ etatu (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

M. R. zarabiała około 1100zł miesięcznie (dowód: zeznania pozwanej k. 200, czas 00:26:41).

Mąż M. R. chorował na marskość wątroby w związku zakażeniem wirusem WZW typu C (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

Pozwana W. K. **w dniu 18 października 2010r.** przelała ze swojego konta na konto córki M. R. mieszkającej w P. **kwotę 300.000zł tytułem darowizny.**

Darowizna została zgłoszona do opodatkowania w Urzędzie Skarbowym w P. (dowód: deklaracja podatkowa k. 137-138 akt, potwierdzenie przyjęcia przelewu k. 139 akt, zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt, zeznania pozwanej k. 199v czas 00:26:41).

Pozwana chciała wspomóc finansowo córkę, również w leczeniu jej męża. M. H. nie przekazała wnuczce żadnej kwoty (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

W październiku 2012r. M. R. zwolniła się z pracy, by opiekować się mężem (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

R. R. zmarł w dniu 22 sierpnia 2013r. na nowotwór wątroby, przed śmiercią chorował 2,5 roku. W tym czasie nie pracował i nie zarabkował na życie. Był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny, podlegał ubezpieczeniu zdrowotnemu. Za pobyty w szpitalu R. R. nie uiszczał pieniędzy, na wizyty do lekarza chodził prywatnie. Nie sprowadzano leków z zagranicy. Mąż M. R. był na diecie, która podrażała koszty żywienia (dowód: kopia skróconego aktu zgonu k. 140 akt, zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

Aktualnie M. R. nie pracuje. Otrzymuje na syna w wieku 11 lat zasiłki w kwocie 170zł i 107zł (dowód: zeznania świadka M. R. k. 141v-142 akt).

Pozwana W. K. nie interesowała się, ile kosztowało leczenie zięcia, jak córka wydatkowała darowaną kwotę (dowód: zeznania pozwanej k. 200, czas 00:49:21, 01:05:20).

Pozwana po otrzymaniu odszkodowania pojechała 2-3 lata temu na wycieczkę do Izraela. Była tam 20 dni. W Izraelu mieszka znajoma pozwanej S. M.- siostra przyjaciela, z którym pozwana jest związana. Pozwana zatrzymała się u niej. Bilet lotniczy kosztował około 500 euro. Po wycieczce do Izraela pozwana udała się na tydzień do R.. Była też w W. (dowód: zeznania pozwanej k. 200, czas 00:49:21).

Pozwana zarabia z pracy zawodowej w Niemczech jako pomoc biurowa 1300 euro brutto miesięcznie, do wypłaty netto 974,08 euro (dowód: zaświadczenie k. 113 akt).

Pozwana płaci 490,10 euro czynszu miesięcznie, ubezpieczenie mieszkania 28,59 euro miesięcznie, energia 74 euro miesięcznie, przedłużenie gwarancji 5,49 euro miesięcznie. Całość opłat wynosi 598,18 euro miesięcznie. Kwoty są pobierane z konta o numerze (...) w S. K.. Po uiszczeniu wskazanych opłat pozwanej pozostaje miesięcznie 375,90 euro. Z tego pozwana płaci rachunki za telefon- około 40 euro miesięcznie (dowód: wydruk operacji na koncie k. 114 akt).

Pozwana na leki wydaje 5 euro miesięcznie, leczy się lekarza rodzinnego, korzysta z porad psychologa, kardiologa (dowód: zeznania pozwanej k. 200, czas 00:49:21).

Po opłaceniu mieszkania i mediów pozwanej na życie pozostaje kwota około 280-320 euro. Pozwana nie ma oszczędności, kredytów, pożyczek (dowód: zeznania pozwanej k. 200, czas 00:49:21).

Pozwana uważa, że ma silną nerwicę serca i że jej stan zdrowia jest spowodowany stresem związanym z tą sprawą (dowód: zeznania pozwanej k. 200, czas 00:49:21).

W dniu 21 marca 2012r. zmarła pozwana M. H. (dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 67 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

W procesie o zwrot nienależnego świadczenia ciężar dowodu został ukształtowany częściowo odmiennie odnośnie do każdej z kondykcji. Dla wszystkich wypadków wspólne jest to, iż solvens **musi najpierw wykazać, że dokonał jakiegoś przysporzenia**. W wypadku układów dwustronnych, przysporzenie to dokonane będzie na rzecz accipiensa - pozwanego w procesie. W wypadku stosunków trójkątnych powód musi wykazać, że przysporzył coś osobie trzeciej w okolicznościach, w których przysporzenie to mogło być przez odbiorcę traktowane jako świadczenie na rzecz innej osoby, tj. pozwanego (np. przekazany żąda zwrotu świadczenia od przekazującego) albo, że przysporzenie, którego dokonała osoba trzecia pozwanemu, powinno być przez niego traktowane jako świadczenie powoda (np. powództwo przekazującego przeciw odbiorcy przekazu).

Powód (solvens) powinien wykazać również, na czym polega nienależność świadczenia, przy czym w wypadku *condictio indebiti* z reguły wystarcza tu oświadczenie powoda - nie ma bowiem możliwości wykazania negatywnej okoliczności, jaką jest brak zobowiązania. W wypadku *condictio sine causa* trzeba wykazać, że podstawa była nieważna, przy *condictio ob rem*, że cel nie został osiągnięty, **a przy *condictio causa finita*, że podstawa świadczenia odpadła**.

Pozwany może wykazywać, że świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.) albo że dochodzenie roszczenia zwrotnego stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Pozwany może również wykazywać, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.), czemu powód może przeciwstawić zarzut, że pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, należy podnieść, że nie może być przedmiotem sporu między stronami, iż:

- powód spełnił świadczenie na podstawie orzeczeń sądowych, które po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności były tytułami wykonawczymi,

- podstawa świadczenia odpadła, po uchynieniu wyroków przez Sąd Najwyższy,

- powód spełnił świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu.

Należy podnieść dodatkowo, że pozwana nie wykazała, że nie jest już wzbogacona.

Zeznania pozwanej W. K.są ogólne, niespójne i mimo, krótkiego okresu czasu od daty otrzymania pieniędzy (18 października 2010r.) i wezwania do ich zwrotu (8 listopada 2011r.), czyli 12 miesięcy, a ostatecznie do wytoczenia przez Skarb Państwa przedmiotowej sprawy (luty 2012r.)- 15 miesięcy, pozwana nie potrafiła wskazać na co i kiedy wydatkowała kwoty, ile pieniędzy przeznaczyła na wyjazdy, pamiątki, własne potrzeby, mimo, że jak podkreślała, nigdy nie miała pieniędzy i nie była zamożną osobą, co raczej wskazywałoby na konieczność przywiązywania większej wagi do poziomu wydatków i ewentualnego zabezpieczenia się finansowego na przyszłość. Trzeba zaznaczyć, że wycieczki pozwanej były organizowane indywidualnie, a więc zasadniczo po niższych kosztach niż w biurach podróży, nie były to „odległe” podróże. Nawet, gdyby przyjąć poziom wydatków z wyjazdu profesjonalnie zorganizowanego przez podmiot turystyczny, to jest to rząd kilku- kilkunastu tysięcy złotych, a nie kilkudziesięciu tysięcy. Pozwana nie potrafiła nawet wymienić na co wydała w czasie podróży pieniądze, jakie wartościowe rzeczy kupiła, co przywozła itp.

W ocenie Sądu, ta „niepamięć pozwanej”, jest prezentowana na użytek przedmiotowej sprawy, podobnie jak twierdzenie, że nie dysponuje już żadnymi pieniędzmi z odszkodowania, a po kilku miesiącach od pobrania kwoty ponad 400.000zł nie było najmniejszej sumy na pochówek własnej matki (nie wiadomo co stało się z zasiłkiem pogrzebowym), stąd też koszty pogrzebu musiał pokryć przyjaciel pozwanej.

Pozwana stwierdziła, że nie pamięta, ile pieniędzy przekazała matce z odszkodowania i zadaniem Sądu, należy przyjąć, że nie była to na pewno suma w wysokości zasądzonej na rzecz M. H. wyrokiem. Pozwana zobowiązana do przedstawienia pełnych informacji o obrotach na koncie, które miała z mamą, nie zrobiła tego, bowiem w wydruku z operacji brak jest wskazania osoby, która wypłacała pieniądze.

Analizując jednak zeznania pozwanej należy uznać, że tylko ona faktycznie pobierała pieniądze z konta i dokonywała przelewów, a M. H. nie była w banku. W dacie śmierci M. H. miała 90 lat i demencję starczą, wymagała opieki, trudno uznać, że poszła do banku i dokonywała operacji bankowych. Zresztą gdyby sama poszła do banku, to nie prosiłaby córki, żeby przyniosła jej pieniądze.

Pozwana sama przyznała, co zresztą odzwierciedla deklaracja podatkowa i obroty na koncie, że darowała córce 300.000zł. Następnego dnia z konta dokonano przelewu na kwotę 253.000zł na konto w Niemczech, gdzie wskazano nazwisko W. K.. Pozwana w czasie zeznań zaprzeczyła, że dokonywała przelewu kwoty na własne konto w Niemczech, ale trudno przyjąć, w świetle ustalonych okoliczności sprawy, by zrobiła przelew inna osoba i to na nazwisko pozwanej. Konto rzeczywiście nie musiało należeć do pozwanej, ale kwota była z zaznaczeniem nazwiska pozwanej. Zatem wynika z tego, że bezsprzecznie pozwana zabrała kwotę 553.000zł, a więc ponad zasądzoną jej sumę, co obala twierdzenia, że odszkodowanie miało być dzielone po połowie.

W świetle logiki i doświadczenia życiowego należy uznać za niewiarygodne, by pozwana mogła zostawić mamie prawie 90-letniej, z demencją starczą, pozbawionej opieki rodziny, jakąś znaczną sumę pieniędzy, nie wspominając już o kwocie 417.299,35 zł z odszkodowania. Problemem przy demencji byłoby nawet to, by M. H. potrafiła policzyć i oszacować, ile ma gotówki. Nie ulega wątpliwości, że M. H. na koncie nie została nawet żadna kwota na przyszłość np. leczenie, życie, pochówek itp. W ciągu kilku dni konto zostało opróżnione z pieniędzy i to przez pozwaną.

W ocenie Sądu, pozwana zadysponowała - być może poza niewielką, symboliczną kwotą na rzecz M. H.- prawie całą kwotą odszkodowania i to w sytuacji, gdy powzięła wiedzę o tym, że jest zapowiedź kasacji, a kwota została wypłacona przez Skarb z zastrzeżeniem zwrotu. Sama pozwana zeznała, że była zorientowana w toku spraw, miała kontakt z pełnomocnikiem i trudno przyjąć, że pełnomocnik nie poinformował pozwanej co oznacza zapowiedź kasacji lub wypłata kwot z zastrzeżeniem ich zwrotu. **W dniu 15 września 2010 r.** pozwany Skarb Państwa-Starosta Powiatu (...) wniósł zapowiedź skargi kasacyjnej, przesyłając jednocześnie odpisy wniosku o uzasadnienie do pełnomocników powódek. Tok postępowania znany był pełnomocnikom stron także bezpośrednio z akt sprawy. Zatem po złożeniu zapowiedzi kasacji i uzyskaniu wiedzy o tym przez pozwaną, w ciągu kilku dni **w październiku 2010 r.** pozwana W. K. rozdisponowała odszkodowanie. W kolejnych miesiącach, jak twierdzi, wydatkowała pieniądze na podróże, mimo dalszego toku sprawy sądowej po wniesieniu kasacji i pełnej wiedzy o postępowaniu przed SN .

Pozwana w toku postępowania nie przedłożyła żadnej dokumentacji medycznej, by wykazać, w jakim stanie zdrowia jest, jakie ma schorzenia, jak wygląda jej proces leczenia i jak choroba wpływa na jej życie. Nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających, jakie zobowiązania spłaciła z odszkodowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Podstawą zapłaty określonych kwot przez Skarb Państwa - Starostę (...) na rzecz powódek (pозwanych) były prawomocne tytuły egzekucyjne Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2010 r., sygn. II C 1415/07 i Sądu

Apelacyjny w Łodzi z dnia 14 września 2010 r., sygn. I ACa 523/10. Na skutek wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., sygn. II CSK 34/11), uchylającego powyższe wyroki odpadła podstawa świadczenia.

Roszczenie powoda znajduje zatem podstawę prawną w art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli **podstawa świadczenia odpadła** lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Przesłanką kondykcji jest nienależne świadczenie, a więc takie, w którym brak jest lub wadliwa jest causa efficiens, tj. zobowiązanie leżące u jego podstaw, przy czym wadliwość ta musi przybrać postać określoną w art. 410 § 2 k.c.

Z uwagi na fakt, iż nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednak przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenie i kondykcja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło accipiensa, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone. Dlatego przedmiotem zwrotu mogą tu być zarówno przedmioty bezwartościowe (wycinki z gazet, stare buty), jak i samo tylko posiadanie (rzeczy lub prawa). Skoro coś świadczone, co może być przedmiotem kondykcji, a priori należy przyjąć (i jest to domniemanie niewzruszalne), że po stronie accipiensa zachodzi wzbogacenie (wzbogaca wszystko, co może być przedmiotem kondykcji z nienależnego świadczenia). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. (I CSK 66/11, Legalis) przyjął, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. **Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu.** Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego. Podobne stanowisko wyraził SN w wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r. (V CSK 372/11, Legalis).

Kondykcja przysługuje w wypadku spełnienia świadczenia na podstawie orzeczenia lub decyzji (prawomocnych lub nieprawomocnych), które zostały później (w wyniku apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej, wznowienia postępowania) uchylone lub zmienione (por. A. Ohanowicz, Niesłuszne, s. 241; W. Serda, Nienależne, s. 89).

Typowym wypadkiem będzie zapłata na podstawie wykonalnego, lecz nieprawomocnego wyroku zmienionego potem przez wyższą instancję (por. np. wyr. SN z 24.9.1966 r., III PZP 30/66, OSN 1967, Nr 7-8, poz. 127 i uchw. SN z 24.3.1967 r., III PZP 42/66, OSN 1967, Nr 7-8, poz. 124 z glosą A. Ohanowicza, NP 1967, Nr 12, s. 1696; wyr. SN z 23.5.2003 r., III CKN 1211/00, Legalis oraz wyr. SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSNP 2009, Nr 17-18, poz. 233). Nawet merytorycznie błędne orzeczenie deklaratoryjne (a zatem zasądające nieistniejące roszczenia) tworzy formalną podstawę świadczenia, która jest wystarczająca, by uznać, że świadczenie nie jest bezpodstawne. Dlatego póki orzeczenie takie nie zostanie podważone, nie jest możliwe dochodzenie zwrotu świadczenia spełnionego na jego podstawie. Inne ujęcie prowadziłoby do przekreślenia zasady powagi rzeczy osądzonej: przyjęcie że wyrok błędny nie tworzy podstawy prawnej, skutkowałoby dopuszczalnością ponownego badania merytorycznej trafności każdego wyroku (ustalania, czy istniała materialna podstawa świadczenia) w procesie o zwrot rzekomego bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z takiego wyroku. Taka interpretacja jest nie do przyjęcia. SN w wyroku z dnia 23 maja 2003 r. (III CKN 1211/00, Legalis) stwierdził, że: "gdy świadczenie zostaje spełnione w wykonaniu orzeczenia sądu, owo orzeczenie stanowi podstawę prawną świadczenia, a ten, kto je spełnił, nie może skutecznie twierdzić, że nie był do świadczenia zobowiązany, że zobowiązanie to w chwili świadczenia nie istniało".

Podobnie przyjęto w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 13 października 2011 r. (V CSK 483/10, niepubl.), że wykonane orzeczenie deklaratoryjne stanowi podstawę spełnienia określonego świadczenia niezależnie od rzeczywistego stanu prawnego, a więc podstawę niejako formalną; dopóki zatem orzeczenie to nie zostanie podważone, spełnionego w jego wykonaniu świadczenia nie można uznać za nienależne.

W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że podstawą spełnienia świadczenia przez powoda na rzecz pozwanej W. K. były orzeczenia sądu, a po wyroku SN uchylającego wyrok Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego odpadła podstawa świadczenia.

Pozwana W. K. powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconych należności, bowiem Skarb Państwa złożył zapowiedź skargi kasacyjnej, jak też zastrzegł obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia. Ponadto, w dniu 05.01.2011 r. pozwanym doręczono odpis skargi kasacyjnej Skarbu Państwa. Przed wydatkowaniem kwot z odszkodowania pozwana wiedziała, lub przy dołożeniu należytej staranności pełnomocnika pozwanej powinna wiedzieć, że już we wrześniu 2010r. złożono zapowiedź kasacji, a zastrzeżenie zwrotu świadczenia oznaczało, że wypadku rozstrzygnięcia sprawy przez SN na korzyść powoda zajdzie konieczność zwrotu wypłaconych kwot bez względu na odczucia moralne pozwanej.

W ocenie Sądu, przepis **art. 411 pkt 2 k.c.** na który powołuje się pozwana nie powinien mieć zastosowania.

Zgodnie z art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia:

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;
- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Nie można żądać zwrotu świadczenia jako nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość **zasadom współzycia społecznego** (art. 411 pkt 2). Przepis ten odnosi się do takich świadczeń, które nie mają podstawy prawnej, a więc w szczególności nie wynikają z czynności prawnej (w tym z umowy darowizny - zob. art. 899 i 902), są zatem świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Czynią zadość zasadom współzycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne oraz związane ze stosunkiem pracy. Nie podlega np. zwrotowi świadczenie spełnione przez zamożną osobę na rzecz starej i ubogiej krewnej w błędnym przekonaniu, że istnieje prawny obowiązek takiego świadczenia (J. Pietrzykowski, w: Komentarz 1972, t. 2, s. 974-975), ani świadczenie rodziców, którzy pomagali swojemu synowi i synowej w budowie domu, jeżeli postępowali tak dobrowolnie, z poczucia obowiązku moralnego, a nie w celu uzyskania odpowiedniej zapłaty lub innego świadczenia wzajemnego (wyr. SN z 10.2.1998 r., II CKN 601/97, Legalis). Jest też zgodne z zasadami współzycia społecznego udzielenie przez zakład pracy pomocy swojemu pracownikowi, który podczas wykonywania obowiązków pracowniczych został bezprawnie pozbawiony wolności przez funkcjonariuszy obcego państwa (wyr. SN z 18.3.1981 r., IV PR 59/81, OSN 1981, Nr 9, poz. 179).

Przepis Artykuł 411 pkt 2 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 5 k.c.. Nie można zatem powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) przez osobę żądającą zwrotu świadczenia jako nienależnego, w sytuacji gdy zgodnie z art. 411 pkt 2 spełnienie takiego świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego (por. wyr. SN z 17.2.2000 r., I PKN 537/99, OSN 2001, Nr 4, poz. 461). Jednakże SN w wyroku z dnia 26.2.2004 r. (V CK 220/03, OSN 2005, Nr 3, poz. 49) stwierdził, że art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współzycia społecznego. Natomiast w pozostałych wypadkach możliwa jest ocena "czynienia użytku" z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5 k.c.

W przedmiotowej sprawie należy zauważyć, że:

- pozwana powołuje się na okoliczności dotyczące trudnej sytuacji majątkowej, biedy, braku majątku przede wszystkim po utarcie gospodarstwa rolnego w odniesieniu do swoich rodziców, a nie do samej siebie;

- sytuacja majątkowa rodziców pozwanej, szczególnie w latach, o których mowa, nie uniemożliwiła pozwanej edukacji, podjęcia pracy, czy też wyjazdu za granicę,

- deklaracja przynależności ojca pozwanej do narodu niemieckiego nie spowodowała dla rodziny żadnych represji politycznych, zawodowych, wykluczenia społecznego itp., a już wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z **dnia 24 stycznia 1950 r.** G. H. na podstawie art. 4 pkt b dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 r. (Dz.U. Nr 41, poz. 237, dalej: „dekret”) został uniewinniony od postawionego mu zarzutu, że będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej. „Rehabilitacja” ojca pozwanej nastąpiła w nieodległym czasie, zważywszy na datę przejęcia gospodarstwa rolnego,

- SN wskazał, że uzyskanie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 maja 2006 r. i wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 marca 2007r. potwierdzających, iż brak było podstaw prawnych do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 b dekretu z dnia 5 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej - **nie miało znaczenia dla możliwości dochodzenia odszkodowania za jego utratę** („Zastosowanie więc w sprawie art. 120 k.c. było błędne i w rezultacie nie można było zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego jakoby dopiero zapadnięcie wyroku ustającego z dnia 11 maja 2006 r. spowodowało rozpoczęcie biegu przedawnienia dochodzonych roszczeń”),

- SN uznał, że wytoczone przez powódki w dniu 14 listopada 2005 r. powództwo o ustalenie po pierwsze nie mogło przerwać biegu terminu dochodzonego roszczenia dlatego, **że termin przedawnienia upłynął na długo wcześniej,**

- SN uznał, że zastosowanie w sprawie art. 417 § 1 k.c. w obecnym brzmieniu było bezpodstawne i stanowiło naruszenie art. 3 k.c.,

- rozważając możliwość zastosowania odpowiednich przepisów prawa materialnego do roszczenia odszkodowawczego powódek i zawieszenia biegu terminu przedawnienia, jedynie dodatkowo „... **nie przesądzając tej kwestii, jako w ostatecznym rozrachunku nie decydującej o rozstrzygnięciu sprawy,** wskazał, że można dostrzec argument, przemawiający za tym, że w omawianym wypadku dochodzenie przez powódki odszkodowania do zmiany ustroju w 1989 r. było niemożliwe. Zatem po 1989r. powódki (obecnie pozwana) mogła rozpocząć dochodzenie swoich roszczeń na drodze sądowej i przy przyjęciu 3 letniego terminu, a nie rocznego, upłynął on **w 1992r.** Pozew W. K. wpłynął do Sądu dnia 19 października **2007r. Upłynęło 15 lat od zakończenia terminu przedawnienia.**

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności, ocena prawna dokonana przez Sąd Najwyższy, a przede wszystkim ochrona i wyważenie interesu obu stron spowodowało, że nie można było uznać spełnienia świadczenia przez powoda za odpowiadające zasadom współżycia społecznego. Gdyby tak było, to zapewne już SN oddaliłby zarzut przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Tak się jednak nie stało i zwrot spełnionego świadczenia przy odpadnięciu podstawy prawnej świadczenia, które powód musiał spełnić zagrożony egzekucją, nie może też być oceniane jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwana została obciążona jako strona przegrywająca spór kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej 7200zł i opłatą sądową od pozwu należną Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Łodzi (art. 113 ust. 1 ustawy z

dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz.1398 z późniejszymi zmianami).